

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PIŚMIO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośzeniem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

TEATR
„REPOS“

Trocka 2

Od Ponie-
działku.

„Tajemnica jaskiń New-Yorkskich“

Kryminalny kino-romans w 4 aktach, z życia przestępców i awanturników,
według notatek znakomitego detektywa Tinto-Masso.

„Sportsmenka“
komedia.
„Szwajcarja“
zdjęcia z natury.

Cyrk „Hippo-Palace“

We środę 11 lutego. Wielkie wspaniałe przedstawienie. WIELE NIESPODZIEWANYCH NOWOŚCI. Gościnne występy nowo zaangażowanych artystów jako to: angielskiego derby-dżokiera p. Borisowa, znakomitej amazonki-cyganki Aniuty. Spieszcie zobaczyć słynnych gimnastyków JAPONCZYKÓW pod osobistym kierun. nadwor. art. Japońskiego MIKADA p. JAMADA-SANO. Przedostatnie występy brzuchomowcy p. KRISTENSA. Kasa otwarta od godz. 11 r. do 2 po poł. i od g. 5 do skończenia przedstawienia. Szczegóły w afiszach.

TEATR POLSKI NA POHULANCE.

Na korzyść Polskiego Komitetu Pań

odbędzie się DZIŚ, dnia 11-go (24) lutego 1915 roku

KONCERT

znakomitego skrzypka **Adama Andrzejewskiego**

przy współudziale Adeli COMTE-WILGOCKIEJ (śpiew), prof. St. BOGUCKIEGO (śpiew) i Wład. MICHAŁSKIEGO (fortepian).

Początek o godz. 7 min. 45 wiecz. Bilety sprzedaje księgarnia W. Makowskiego w cenie od 2 rb. 40 kop. do 12 kop.

URODZAJE R. 1914.

Z komentarza ministra skarbu do preliminarza budżetu państwowego na rok 1915 dowiadujemy się, że urodzaje r. 1914 były w porównaniu z przeciętnymi urodzajami lat 1908—1912, znacznie niższe w całym państwie. Niedobór, według centralnego komitetu statystycznego, dosięga 846,7 mil. pudów, a podług „Torgowo - Promyslennoj Gaziety“ znacznie więcej. W obliczeniach brano pod uwagę tylko pięć głównych rodzajów zboża (żyto ozime, pszenicę jarą i ozimą, jęczmień i owies). Urodzaje 1914 roku głównie ucierpiały od posuchy.

Wiosną i latem r. 1914 były bardzo niepomyślne warunki dla roślinności polowej, a szczególnie traw. Zbiór siana otrzymano bardzo słaby.

Wszystko to stosunkowo w jeszcze większej mierze dotyczy naszego kraju, w którym nigdy nie posiadaliśmy za dużo zboża i stale musimy sprowadzać je z centralnej Rosji (patrz „Obzory Wileńskiej guberni“). Zważywszy jeszcze okoliczności chwilowe, mianowicie nadmierną, w stosunku do zapasów, sprzedaż zboża i siana—przejdziemy do wniosku, że tegoroczne wiosenne posiewy, zwła-

szcza u włościan i probnych właścicieli, odbędą się w bardzo trudnych warunkach. Musi się dać odczuć brak nasienia, inwentarza i rąk roboczych. Te same braki są i u wielkich właścicieli, z wyjątkiem, oczywiście braku nasion, ponieważ Komitet Agronomiczny W. T. R., składający się z wielkich właścicieli rolnych, oświadczył, że ziarno na zasiew dwory posiadają.

Dla wielkich majątków natomiast—bardziej, niż dla małorolnych, dotkliwą kwestją będzie brak inwentarza, nawozów sztucznych, a szczególnie rąk roboczych.

Dodać tu jeszcze należy szkody, wyrządzone u nas przez szczury polne (Microstes arvensis). O pladze tej w sposób następujący pisze „Ziemledzielczeskaja Gazeta“, organ ministerjum rolnictwa:

„Białoruskie i litewskie gubernie w niebywałej ilości nawiedzane są przez myszy; W gub. mińskiej, prócz ozimin, doszczętnie zjedzone są zasiewy traw—koniczyny.

W gub. wileńskiej i grodzieńskiej to samo. W r. 1914 szczury mnożyły się w niebywałej ilości: zamiast zwykłych 3—4 pokoleń, miały 6—8“. A więc stan ozimin nie rokuje wielkich nadziei.

Najgorzej sprawa przedstawia się w gospodarstwach włościańskich powiatu święciańskiego i dzisieńskiego. Gospodarze tamtejsi proszą urzędy gubernjalne o pomoc w zbożu już nie dla zasiewu, ale wprost na pokarm.

Jest nad czem pomysleć naszym rolnikom, gdyż czas biegnie! Chwila rozpoczęcia robót polnych nie tak już daleko! Sprawę należy postawić szerzej, niż ją postawiła Komisja Agronomiczna. Trzeba ująć rzecz w całej pełni, z uwzględnieniem interesów różnych warstw rolniczych. W sprawie, tak doniosłej dla naszego kraju, winna być zwołana narada specjalna. Pamiętajmy, że jest to kwestja stokroć ważniejsza, a w każdym razie dotyczy szerszych warstw, niż sprawa gorzelnicza.

W sprawie gorzelnictwa, jak czytaliśmy, odbędzie się zjazd z szeregiem odczytów, tymczasem zaś o sprawie ogólnie rolniczej — cicho!

Prasa polska.

„Negacja i praca pozytywna“.

Pod tytułem powyższym znajdujemy w „Dzienniku Polskim“ artykuł p. Stefana Perzyńskiego, gdzie czytamy:

„Cały najnowszy okres życia politycznego polskiego nosi na sobie bezwzględne i bezwarunkowe odbicie wpływów żywiołów zachowawczych.

Naczelnym ton tego życia podawany jest przez te mianowicie żywioły, wszystkie reprezentacyjne jego organa, wszelkie placówki są w ręku zachowawców i wszelkie wysiłki żywiołów demokratycznych,—by na tem polu życia narodowego stopę swą mocno postawić, nie dały wyników praktycznych.

W dzisiejszej godzinie dziejowej nad objawem tym poważnie zastanowić się należy i stan ten rozważyć skrupulatnie i ściśle — „sine ira et studio“. Z całą też bezwzględnością winniśmy stwierdzić, że jeżeli stan się taki wytworzył, to przede wszystkim jest to winą żywiołów postępowych i demokratycznych i w nieudolności ich organizacji źródło swe bierze.

Gdy życie polityczne narodu ostatniej doby pokonstytucyjnej z katakumb na światło dzienne wyjrzało, jednocześnie z żywiołami konserwatywnymi do działania politycznego stanęły żywioły postępowe i demokratyczne. Żywioły te jednak dalekie były od należytej organizacji, a ściślej mówiąc, organizacji takiej zupełnie nie miały i, miast od tej właśnie podstawowej czynności pracę swą rozpocząć, po zdobycze sięgać poczęły, siłą realną nie rozporządzając. Nie mając więc mocy własnej, na cudzej sile wspierać się poczęły i na niej fundować swą moc.

Sądząc ze słów p. Perzyńskiego, możnaby przypuszczać, że zewnętrzny wyraz układu sił społecznych w Polsce zależy tylko od rzeczywistej owych sił wartości i że nie mają tu znaczenia żadne czynniki postronne. Wiemy jednak wszyscy, że demokracja polska ma utrudnioną akcję nie tylko przez polski konserwatyzm i że przeszkody, które ona zwalczać musi są tylko w drobnej części dziełem polskich stronnictw zachowawczych. Te ostatnie mają w istniejących warunkach zbyt silnych, a przypadkowych sojuszników, by móż serjo chępcę się swoją żywotnością.

Prasa rosyjska.

„Biesiada słowiańska“.

Według relacji „Utra Rossii“ ostatnia „biesiada słowiańska“, urządzona w Moskwie w „Metropolji“ wyjaśniła ostatecznie, iż uczestnicy „biesiad słowiańskich“ dzielą się na dwie grupy: zwolenników ostatecznego zjednoczenia się narodów słowiańskich w jedno cesarstwo słowiańskie oraz zwolenników niepodległości państw słowiańskich, znajdujących się w sojuszu z Rosją.

Reprezentantem pierwszego kierunku jest referent „biesiad słowiańskich“, p. F. Aristow. Jego referat w sprawie chorwackiej posiadał charakter deklaracji zasadniczej w kwestji wszechsłowiańskiej.

Z trzech sposobów rozwiązania kwestji chorwackiej: utworzenia samodzielnego państwa chorwackiego, połączenia Chorwacji z Serbią i przyłączenia jej do Rosji, p. Aristow zaleca ten ostatni. Chorwacja — twierdzi p. A. — nie może być połączona z Serbią, ponieważ pod względem historycznym i etnograficznym stanowi samodzielny organizm narodowy.

Rosja nie ma potrzeby organizowania odrębnych państw słowiańskich, gdyż w ten sposób pozbawi siebie swobody działania i zaniecha własnej polityki słowiańskiej. Referent zaznaczył, że ani jeden z narodów słowiańskich nie poniósł jakichkolwiek ofiar dla korzyści Rosji, zaś Rosja i terazniejszą wojnę rozpoczęła z powodu Serbji. Gorąco i namiętnie nawoływał w końcu p. Aristow przedstawicieli narodów słowiańskich, by zechcieli wyzbyć się odwiecznego separatyzmu słowiańskiego i złączyć się z Rosją w wielkie imperjum słowiańskie.

Chorwat Garanicz podzielił punkt widzenia p. Aristowa i witał „wielką duszę rosyjską, która jest wcieleniem prawdy i miłości wszechludzkiej“.

P. Paulu, czech, były redaktor gazety czeskiej w Czechach, wygłosił mowę w obronie odrębności Królestwa Czeskiego i połączenia serbów i chorwatów w jedno państwo serbsko-chorwackie.

Przewodniczący p. S. Rodionow starał się pogodzić sprzeczne poglądy, oświadczając, iż podobna różnica zdań dopomaga tylko do wyświetlenia kwestji wszechsłowiańskiej.

Wiadomości ogólne.

Ludowe święto militarne.

Ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło urządzać doroczne święto wojskowo-ludowe. Ma się ono odbywać w pierwszym tygodniu po Wielkiejnocy, we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych oraz po wszystkich osadach wiejskich całej Rosji.

Święto posiadać będzie charakter uroczysty; towarzyszyć mu będą odpowiednie nabożeństwa, parady wojskowe i pochody, oraz różne widowiska i zabawy.

W braku techników.

Wobec dotkliwego braku techników niższych i wyższych, jaki odczuwają rozmaite przedsiębiorstwa przemysłowe, skutkiem usunięcia dawniejszych pracowników niemców, dział naukowy ministerjum handlu zaprojektował utworzenie komisji, mającej opracować warunki otwierania nowych technicznych zakładów naukowych.

Nowe placówki.

Majątki niemców kolonistów przejść mają, według gaz. „Birż. Wied.“, w posiadanie Banku włościańskiego.

Pozbawieni praw.

Senat większością 56 głosów przeciw 32 wyjaśnił, że poddani państw, walczących z Rosją, nawet ci, co przebywają w Rosji, nie mają prawa obrony sądowej swoich praw majątkowych. (A.P.)

Nowe prawa tymczasowe.

Na podstawie art. 87 praw zasadniczych ogłoszono Najwyżej zatwierdzone, uchwały Rady ministrów: 1) o zmianie ustawy kas kredytowych miejskich i ziemskich; 2) o podwyższeniu wynagrodzenia za zgubiony bagaż pasażerski; 3) o utworzeniu specjalnego komitetu w kwestji tymczasowego podatku kolejowego; 4) o podwyższeniu do 18 rb. od puda podatku na herbatę zieloną, przywożoną do urzędów celnych generał-gubernatorstwa turkiestańskiego. (A.P.)

Wywóz zboża.

Rząd duński przedsięwziął odpowiednie kroki przedwstępne, w celu zorganizowania dowozu do Danji zboża rosyjskiego, pomimo związanych z tem trudności. (A.P.)

Ograniczenia przy sprzedaży denaturatu.

Dla zmniejszenia nadużyć z odkażaniem denaturatu, tudzież wypadków trucia się, mają być wprowadzone poważne obostrzenia przy wydawaniu książeczek na kupno spirytusu denaturowanego. Urzędnicy akcyzy mają czuwać nad tem, ażeby osoby, otrzymujące książeczki, były wiarogodne i odpowiedzialne

i żeby książeczki te nie były ustępowane innym osobom.

Prawicowcy rosyjscy o sprawie polskiej.

W tych dniach odbyły się, jak donoszą, „Birż. Wiedom.“, narady organizacji prawicowych, poświęcone przeważnie sprawie polskiej, która obecnie bardzo zajmuje koła prawicowe, nawet więcej, niż kwestja żydowska. Prawicowcy uważają za niezbędne oświadczyć, że są zwolennikami samorządu lokalnego w Królestwie, lecz kategorycznie wypowiadają się przeciw autonomji Polski.

W kwestji stosunków polsko-rosyjskich złożono szereg memorjałów zarówno osób poszczególnych, jak też różnych organizacji. Na naradach prawicowych ostatecznie uchwalono zwołanie zjazdu organizacji monarchicznych do Kijowa zamiast do Lwowa, jak proponowano poprzednio. Na zjazd ten mają być zaproszeni przedstawiciele polaków i ukraińców galicyjskich.

Nowe zobowiązania krótkoterminowe.

Najwyższym ukazem imiennym pozwolono ministrowi finansów na przeprowadzenie dwu emisji 5 procentowych obligacji krótkoterminowych skarbu państwa: czwartej na 500 milionów rb. i piątej na 500 milionów rb. z terminem na pół roku od dnia 1 (14) lutego i 15 (27) tegoż miesiąca. (A.P.)

KRONIKA.

Miejscowa.

— **Koncert Andrzejewskiego.** Przypominamy, że dziś odbędzie się w teatrze polskim koncert znakomitego skrzypka Adama Andrzejewskiego, na rzecz Polskiego Komitetu Pań.

Pozostałe w niewielkiej już ilości, bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego od g. 9 do 1 i od 3 do 5 i pół, a od 6 w kasie teatru.

— **Z kancelarji teatru.** Jutro w teatrze polskim odegrana będzie efektowna sztuka w 8 obrazach p. t. „Pojata, córka Lizdejki“. Część dochodu przeznaczona jest na ochronę „Domu Serca Jezusowego“.

W piątek po raz pierwszy pełna humoru i werwy farsa w 3-ach aktach p. t. „Nie śmieć“. Jest to ostatnia nowość z repertuaru farsy warszawskiej, grana z ogromnym powodzeniem.

W niedzielę po południu, po cenach niższych, dana będzie sensacyjna sztuka w 4-ach aktach p. t. „Na progu młodości“.

— **Z „Lutni“.** W niedzielę, 15 (28) b. m. odbędzie się w „Lutni“ interesujące przedstawienie; złożą na nie: „Bojomir i Wanda“ czyli „Zamek na Czorsztyńcu“ opera Kurpińskiego, wznawiana wskutek powodzenia, jakiem się cieszyła po pierwszym wystawieniu. Swojskie, pełne rozmachu lub uczucia i śpiewności melodie łatwo wpadają do ucha, a żywa akcja zajmuje słuchaczy przez całe 2 akty opery. Na rozpoczęcie wieczoru dana będzie sztuka K. Ujejskiego: „Pierwiosnki“. Jest to obrazek pełen wdzięku i barwy z czasów Stanisława Augusta. Wystawa i kostjumy stylowe. W wykonaniu biorą udział najlepsze siły „Lutni“. Bilety będą w sprzedaży od czwartku w kancelarji „Lutni“ od g. 7—9 wiecz.

— **W komisji żywnościowej.** (Wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji żywnościowej w sprawie niezatwierdzonej przez gubernatora taksy na mięso i mąkę pszenną. Stwierdzono, że cenę mięsa oznaczono wedle ostatnich cen, płaconych w rzeźni. Od dnia 1 (14) do 5 (19) b. m. mięso stepowe kosztowało tu 7 rb. pud., a miejscowe—6 rb. 60 kop. Co się tyczy taksy na mąkę, to zastosowano ją do cen, istniejących w punktach centralnych handlu mącznego, jak Rybińsk, Krzemieńczuk i t. p., a pozatem kierowano się cedułami urzędowymi, ogłoszonymi w „Torgowo-Promyśl. Gaz.“.

— **Sprawa nowych ementarzy.** (O.) Na żądanie magistratu, by dzierżawcy gruntów, przeznaczonych na urządzenie nowych ementarzy chrześcijańskich, uwolnili owe grunty w terminie sześciomiesięcznym, niektórzy odpowiedzieli odmownie, inni zażądali wysokich odszkodowań.

Wobec tego, magistrat proponuje Radzie miejskiej uciec się do przymusowego wywłaszczenia.

— **O plac pod szkołę muzyczną.** (O.) Przed wojną oddział wileński Cesarskiego Towarzystwa muzycznego zwrócił się do Rady miejskiej z prośbą o udzielenie darmo gruntu pod budowę gmachu szkoły muzycznej. Obecnie komisja urzędów miejskich orzekła, iż w tym czasie sprawa ta jest nieaktualna, gdyż do ukończenia wojny nie może być mowy o budowie gmachu.

Bombardowanie Dardanelów.

ATENY (A.P.) Po dwudniowym bombardowaniu wejścia do Dardanelów przez flotę sprzymierzeńców, forty wewnętrzne Oranje i Kumkale na brzegu azjatyckim, oraz Ertogruł i Sydulbarchr na europejskim uległy zniszczeniu. Statki specjalne wylawiają miny u wejścia do cieśniny. Bombardowanie ma być skierowane na dalsze forty wewnętrzne.

Na morzu.

TOKJO (A.P.) Na wydobywaniu krążownika „Azama” wyasygnowano 1 i pół miliona. Wysłano w tym celu 2 krążowniki i 2 transportowce.

Odgłosy wojny.**Łaźnia ogólno-ziemska.**

MOSKWA (A.P.) Związek ogólnoziemski asygnował 400 tysięcy rb., celem urządzenia łaźni na pozycjach czołowych.

Drożyna w Anglii.

Ceny produktów pierwszej potrzeby w Anglii ogromnie podskoczyły; mianowicie: cukru i jaj o 62 proc., ryb o 51, mięsa o 8—32, chleba o 18 proc. itd. Wiele przyczyn złożyło się na to. Liczba statków, zajętych dowozem, zmniejszyła się, podskoczyły płace robocze, zwiększył się koszt ubezpieczeń itd. Ale głos ogółu utrzymuje, że znaczną rolę odgrywa tu chciwość farmerów i spekulantów, gromadzących zapasy w nadziei większych jeszcze zarobków w przyszłości. To też coraz częściej słyszeć się dają w Anglii głosy, domagające się wdania się państwa, a między innymi i skupu całego zapasu pszenicy i odprzedawania jej po cenach określonych spożywcem.

Uniwersytety niemieckie wobec wojny.

W niemieckich zakładach naukowych wyższych zajęcia trwają, lecz w audytorjach prawie pustych. Nieobecnością świeci prawie dwie trzecie studentów, o ile sądzić można ze sprawozdań poszczególnych zakładów naukowych na początku semestru zimowego, które ukazały się w prasie niemieckiej. Naprzykład na uniwersytecie w Getyndze obliczono 2,263 studentów—w tej liczbie 178 kobiet, lecz przeszło 1,500 jest nieobecnych, ponieważ bierze udział w działaniach wojennych. We Fryburgu z 2,228 studentów obecnych, jest zaledwie 700. Nieobecna jest również i pewna część profesorów. Uniwersytet berliński, na mocy ogłoszonych danych, wysłał na wojnę 66 ludzi ze składu nauczycielskiego. Wedle informacji „Frankfurter Zeitung”, z 1,500 studentów wysłanych na wojnę zginęło najmniej 700 ludzi.

Przeciw korsarstwu niemieckiemu.

LONDYN (A.P.) Asquith, odpowiadając na interpelację w Izbie gmin, podał do wiadomości, iż rządy państw sprzymierzonych rozważają obecnie represje względem Niemiec za ich napady i niszczenie neutralnych okrętów handlowych wraz z załogami oraz osobami cywilnymi, dla ratowania których Niemcy nic nie robią. Anglja wystosuje notę ze wskazaniem kroków niezbędnych w tej sprawie. Asquith ma nadzieję, iż nota nabierze charakteru noty kolektywnej rządów sprzymierzonych.

W państwach neutralnych.**Ograniczony ruch pociągów.**

RZYM (A.P.) Na mocy rozporządzenia władz ma być ograniczony ruch pasażerski od 12 (25) lutego na kolejach na północ od Werony, Wenecji oraz Turynu.

Włoscy zwolennicy interwencji.

RZYM (A.P.) W Rzymie oraz główniejszych miastach Włoch odbyły się zgromadzenia, zwoływane przez neutralistów. Zgromadzenia te opowiedziały się w większości wypadków za wzięciem udziału w wojnie i w niektórych miastach miały przebieg burzliwy.

Dwie opinje.

RZYM (A.P.) Podczas zebrania w domu ludowym zwolenników neutralności, stronnicy interwencji wywołali awantury, które przeniosły się na ulicę.

O robotnika włoskiego.

RZYM (A.P.) Przedsięwzięto stanowcze środki przeciw werbowaniu do Niemiec włoskich robotników rolnych.

Machinacje w Grecji.

SALONIKI (A.P.) Niemcy przekupiły kilka pism.

W Atenach i Salonikach przeszło 200 okrętów greckich zafrachtowała Anglja dla przewozu wojsk i prowiantu.

Aeroplany norweskie.

CHRYSTJANJA (A.P.) Rząd kupił w Ameryce motory dla jedenastu aeroplanów, zbudowanych w Norwegji.

Wzbroniony wywóz

CHRYSTJANJA (A.P.) Zabroniono wywozu margaryny oraz materiałów surowych, służących do jej wyrobu.

Moratorium w Szwecji.

SZTOKHOLM (A.P.) Rząd szwedzki postanowił przedłużyć na trzy miesiące moratorium dla opłat zagranicznych; moratorium zaś wewnętrzne postanowiono likwidować stopniowo.

Kontrola wywozu.

SZTOKHOLM (A.P.) Ogłoszono szereg przepisów, w celu zaprowadzenia ścisłej kontroli nad wywozem; ustanowiono przytem surowe kary za gwałcenie tych przepisów.

Nowy gabinet w Persji.

TEHERAN (A.P.) Gabinet ministrów po rekonstrukcji i zatwierdzeniu przez szacha, przedstawił się medżyłisowi.

Z ostatniej chwili.**Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.**

W komunikacie z dn. 8 (21) b.m. było wspomniane o wyjątkowo ciężkiej sytuacji oddziału jednego z korpusów podczas cofania się z Prus Wschodnich. Były to oddziały 20-go korpusu pod dowództwem generał-lejtnanta Bułhakowa, w składzie 29-ej dywizji i trzech pułków drugorzędnych. Dn. 31 stycznia (13 lutego) wieczorem zostało przerwane połączenie rzezonego korpusu z armją dziesiątą. W owym czasie korpus znajdował się między Goldapem a Suwałkami i był otoczony przez stopniowo zwiększające się siły niemieckie. Do dn. 9 (22) b. m. korpus bohatercko walczył z kilkakrotnie liczniejszym przeciwnikiem.

Przechodząc w te dni przeszło 50 wiorst, korpus cały czas przebiegał się w kierunku północno-wschodniej części lasów augustowskich. Wedle zeznań jeńców, zadał on dotkliwe straty przeciwnikowi, usiłującemu zająć drogę, zwłaszcza na lesistym i błotnistym terenie pod Gibą. Poszczególni ludzie z korpusu, którym się udało przebić, obecnie informują, że korpus, ciągle broniąc się przed nacierającym z czterech stron nieprzyja-

ciem, zachowując artylerję i wiodąc wielką ilość jeńców, mężnie bił się do ostatniego naboju i do ostatecznego wyćnięcia.

D. 8 (21) bm. w dalszym ciągu toczyły się uporczywe walki na prawym brzegu Biebrzy i Narwi. Pod Osowcem nacierające oddziały niemieckie były odrzucone ogniem z fortów twierdzy.

Na północ od Łomży bój toczy się na drogach do Radziwiłłowa, Szczuczyna i Kolna. Mimo ataki znacznych sił nieprzyjaciela, wojska rosyjskie w Jedwabnie utrzymały się; najzaciętsze, jakkolwiek bezskuteczne, były ataki z udziałem samochodów opancerzonych, prowadzone przez Niemców w noc z dn. 8 (21) na 9 (22) bm., wzdłuż szosy szczuczynskiej i kolneńskiej.

W okolicy Przasnysza Niemcy kontynuują ofensywę; trzy ataki, poprowadzone na miasto, zostały odparte przy pomocy samochodów opancerzonych, które ostrzeliwały Niemców z odległości 75 kroków.

Na drogach do Płońska niektóre wioski kolejno przechodzą z rąk do rąk.

Na lewym brzegu Wisły, na południe od folwarku Mogiły, Rosjanie podrzucili pod okopy niemieckie trzy miny. Skutkiem detonacji zostały wysadzone fugasy niemieckie. Wyrwy zostały zajęte przez Rosjan, którzy w szczytkach tranzei wzięli trzy karabiny maszynowe, aparaty do ciskania min, bomby do nich, oraz jeńców; straty Niemców w tej tranzei wynoszą 500 ludzi.

W Karpatach Austriacy ostrzeliwali 12-calowymi haubicami klasztor na południe od Mezo-Laborcza. Energicznie ich ataki w okręgu Mików—Smolniki—Tyszków zostały odparte z ogromnymi dla atakujących stratami. W okolicy Koziówki Niemców zastąpili Austriacy. Na północ od Doliny i około Stanisławowa trwają uporczywe walki z wielkimi siłami przeciwnika. (A.P.)

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

Pokoje Umeblowane

„NEW-YORK”

Wilno, plac Katedralny № 12.
Są wolne pokoje, można z obiadem.
Ceny bardzo przystępne.

Rzadka okazja.

Niezwłocznie sprzedaje się nawóz po 10 kop. fura. Pirmont, Plac końskiego zapasu. Opłata na miejscu w kasie przy nawozie.

OKAZYJNIE natychmiast do sprzedania wspaniałe, nowe, karakułowe manteau i palto z wyborowego karakułu; fasony najnowsze ul. Niemiecka № 7 krawiec damski I. Szwarz.

Do wspólnej nauki

potrzebna inteligentna dziewczynka lat 8—9. Wiadomość w Administracji „Przeglądu”.

Języków obcych, lekcje i korepetycje w obrębie całego kursu szkół średnich udziela Studnicka. Wileńska 36—12.

Potrzebni są chłopcy

do roznoszenia po mieście pisma codziennego. Kaucja konieczna. Zgłaszać się od 5 do 8 wieczorem do Administracji „Przeglądu Wileńskiego” Zawalna 3.